

Po zjeździe w Katowicach Rozłam w Z. Z. Z. stał się faktem

W niedzielę, 21 b. m., odbył się w Katowicach zjazd zarządów kół ZZZ pracowników umysłowych, w którym wzięło udział 170 delegatów.

Obrazy zjazdu toczyły się dookoła kongresu ZZZ, odbytego, jak wiadomo, w Warszawie, dnia 7 i 8 marca. Sensacją zjazdu było uchwalenie wotum nieufności prezesowi, posłowi na sejm śląski, pos. Kapuścińskiemu, który, jak wiadomo, na kongresie w Warszawie wystąpił przeciwko wnioskowi pos. Gduli o zgłoszenie akcesu do O. Z. N.

Zjazd katowicki uchwalił rezolucję, w której stwierdza, że pracownicy umysłowi zrzeszeni w ZZZ, potępiają podejmowane ze strony niektórych czynników ZZZ próby ustalenia wspólnej linii programowej z PPS. Potępiono również przyjmowanie odznak zewnętrznych zalecanych przez partię komunistyczną, jak podnoszenie pięści w górę na znak powitania, wysyłanie pozdrowień do Hiszpanii i przyjęcie „czerwonego sztandaru” za hymn oficjalny ZZZ.

Rezolucja żąda również wstrzymania subsydiów ze strony związku dla „Głosu Powszechnego”, „Frontu Robotniczego” i „Frontu pracownika umysłowego”.

W dalszym ciągu w uchwałach zjazdu znajduje się poniższy ustęp, który jest zgłoszeniem akcesu ZZZ do obozu p. Koca:

Ze względu na dotychczasową doświadczenia z pracowniczymi współpracownikami ZZZ z organizacjami stojącymi na gruncie narodowym i państwowym, których program ideowo odpowiadał i odpowiada wszystkim postulatom świata pracy, deklarujemy wole wzięcia czynnego udziału w przyczynianiu się do wielkiego dzieła zjednoczenia Polski w całość i budowy potęg Państwa i Narodu, w oparciu o świadomości, czynny i odpowiedzialny współdział mas pracowniczych, które wreszcie muszą wytworzyć jeden narodowy front pracowniczy.

Zjazd żąda również ustąpienia zarządu centralnego ZZZ i Rad okręgowych, to jest, jak mówi rezolucja „tych osób, które wpro-

wadziły do ZZZ chaos organizacyjny, ideowy i demagogię”.

Na zebraniach w Brzozowicach i Rybniku uchwalono analogiczne rezolucje.

Od dłuższego czasu w ZZZ nurtowały, jak informowaliśmy naszych Czytelników, 2 prądy. Jeden z nich, przeciwstawiając się

akcesowi do obozu p. Koca, pragnął nawiązać kontakt z PPS. Usiłowania te spotkały się z niezbyt przychylnym przyjęciem u socjalistów.

Drugi odłam dążył do przystąpienia ZZZ do obozu p. Koca. Wyrazem dążeń tych właśnie czynników był zjazd katowicki, po którym rozłam w ZZZ stał się faktem.

MLECZARNIA DANGLA Obiady jarskie 80
Szpitalna 7 pod nowym zarządem

Pogrzeb 5 zabitych w Clichy Czy partia p. De la Rocque będzie rozwiązana?

PARYŻ, 21. 3. Prasa prawicowa omawia dziś sytuację polityczną z wyraznym niepokojem, wyrażając obawę, że rząd zdecyduje się może na zadekretowanie rozwiązania partii społecznej p. De la Rocque, aby w ten sposób, Rzesztem prawicy przywrócić znowu spójność frontu ludowego, nadwyrężoną przez krwawe wydarzenia w Clichy.

Znamienne jest dzisiejsze wystąpienie organu lewego skrzydła radykałów „Oeuvre”, który w artykule wstępnym domaga się rozwiązania partii społecznej, aczkolwiek jednocześnie prezes stronnictwa minister wojny Daladier na zgromadzeniu politycznym, zorganizowanym w okręgu Rouen, wystąpił z wielką mową polityczną, w której podkreślił konieczność jak najściślejszego przestrzegania przez rząd i większość rządową legalności.

Min. Daladier wypowiedział ostrzeżenie pod adresem klasy robotniczej, aby nie pozwoliła się pociągnąć elementom nieodpowiedzialnym.

Pogrzeb 5 zabitych

PARYŻ, 21. 3. 5 ofiar krwawych zajęć w Clichy zostało w niedzielę popołudniu złożone do

grobów przy tłumnym udziale członków związków zawodowych oraz członków partii socjalistycznej i komunistycznej. Według dotychczasowych wiadomości w czasie pogrzebu nie doszło do żadnych zamieszek. Wezwane przez wyżej wymienione trzy organizacje tłumy uczestników obchodu żałobnego zaczęły się już zbierać na ulicach na północ od placu Republiki od godziny 12-ej. Około

Włochy ostrzegają Anglię przed „rozpętywaniem burzy” na morzu Śródziemnym

RZYM, 21. 3. (tel. wł.). — Opublikowany tutaj dopiero w sobotę wywiad Mussoliniego z korespondentem „Daily Mail” wywołał olbrzymie poruszenie we włoskich kołach politycznych. Czynniki zbliżone do ministra spraw zagranicznych wysuwają tezę, że oświadczenie Mussoliniego stanowi nowy dokument dobrej woli Włoch utrzymania po-

koju za wszelką cenę. Organy faszystowskie opatrują wywiad angielskiego dziennikarza zmianami komentarzami: Włochy nie chcą wojny, lecz pragną w spokoju zebrać wszystkie swoje siły dla odbudowy kolonialnej potęgi imperium.

Znany publicysta włoski Gayda w „Giornale d'Italia” wskazuje, że wywiad Mussoliniego stanowi ostrzeżenie Włoch pod adresem Anglii, aby nie starała się z Morza Śródziemnego zrobić ogniska

zapalnego, skąd wybuchnąć może pożar przyszłej wojny.

Komunizm, czytamy dalej w tym samym dzienniku — jest w basenie Morza Śródziemnego materiałem zapalnym, leżącym pod drzwiami, które musi otworzyć Anglia na drodze do swej potęgi kolonialnej. Włochy dziwią się dlaczego Anglia nie chce z nimi współpracować na terenie Morza Śródziemnego dla wspólnego zwalczania niebezpieczeństwa komunizmu.

Mussolini nagle przerwał podróż i wraca do Włoch

Tajemnica otacza motywy tego kroku

RZYM, 21. 3. Szef rządu włoskiego Mussolini, który ostatnio bawił w miejscowości historycznej Leptas Magna, przerwał w niedzielę przedwcześnie swą podróż libijską. Podczas, gdy dzienniki poranne zapowiadały jeszcze na poniedziałek podróż samolotem w głąb Libii, premier Mussolini pojechał się oficjalnie z kolonią libijską w Leptas Magna i w niedzielę popołudniu o godz. 17-tej wsiadł na pancernik „Pola”. W drodze z pałacu rządowego w Trypolisie do portu ustawił się szpa-

ler konnych wojsk kolonialnych. Niezliczone tłumy ludności zęgnęły szefa rządu włoskiego. Gdy Mussolini na łodzi motorowej dotarł do pancernika „Pola”, forty nadbrzeżne oraz baterie okrętowe oddały salwy honorowe.

Pancernikowi „Pola” towarzyszą jednostki pierwszej eskadry, które wspólnie z drugą eskadrą wezmą udział w wielkich manewrach morskich w pobliżu morza Tyrreńskiego. Duce będzie bezpośrednio uczestniczył w taktycznych ćwiczeniach morskich przy udziale 7 krążowników o pojemności 10.000 ton każdy. W manewrach tych po raz pierwszy będą dokonywane próby torpedowania łodzi podwodnych i statków za pomocą specjalnych środków technicznych.

Na temat zmiany decyzji Mussoliniego krążą najróżniejsze pogłoski. Zdaje się, że chodzi tu o pewne aktualne zagadnienia z polityki międzynarodowej.

Ojciec św. ostro potępia pogaństwo hitlerowskich Niemiec „Co jest dobre moralnie — służy narodowi”

BERLIN, 21. 3. Odczytana w niedzielę podczas nabożeństw z ambon kościołów katolickich w Niemczech encyklika Ojca świętego omawia sytuację Kościoła katolickiego w Niemczech. Ton encykliki jest bardzo ostry. Encyklika stanowi wręcz niedwuznaczne wypowiedzenie walki wszystkim wrogom Kościoła i wszelkim tendencjom, które zmierzają do zaistnienia podstaw wiary chrześcijańskiej nowymi pojęciami. Encyklika jest pierwszym stanowczym wystąpieniem samego Ojca Świętego w sprawie stosunku Rzeszy do spraw katolicyzmu.

Jedyny symbol wiary

Encyklika potępia szereg hasel, propagowanych w Niemczech współczesnych. Odrzuca więc pojęcie swoistej religii, opartej na pierwiastkach „Blut und Boden”. Kto przyznaje się do tego rodzaju poglądów — mówi encyklika — popełnia zdradę ślubów, przypieczętowanych chrztem. Dla wiary chrześcijańskiej, wyszydza na obecnie przez wrogów Kościoła, jest jedynym symbolem ich wiary. Gdy usiłuje się — głosi encyklika — odebrać rodzicom prawo dysponowania wychowaniem młodzieży, to staje się w świadomym przeciwieństwie do boskiego prawa natury. Zasada „prawem jest to, co służy narodowi”, jest w tej formie niekompletna. Musi ona raczej opiewać „co

jest dobre moralnie, służy narodowi”.

Specjalny rozdział, poświęcony kapłanom i członkom zakonów. Kościół modli się za wszystkich prześladowanych i tych, którzy cierpią za swą wiarę łącznie z więzionymi.

„Czasy ucisku”

Encyklika daje następnie wyraz nadziei, że znajdzie ona odzwierciedlenie wśród wszystkich tych, którzy dali się zwieść przez ponęty i pogroźki i dopuścili się wystąpienia przeciw Chrystusowi i Ewangeli. Nie chcieliśmy — głosi encyklika — przez opieszałość lub milczenie obciążać się współwiną, ani też przez zbytnią surowość powiększać skamieniałość serc tych wszystkich, za których również odpowiadamy i którym także winni jesteśmy naszą miłość pasterską. Czasy ucisku będą dla Kościoła zwycięstwem nowego rokwitu, o ile starczy żarliwości chrześcijańskiej dla przeciwstawienia się „sile fizycznej, która grozi Kościołowi” za pomocą bezkompromisowej czystej wiary i niezniszczalnej wiecznej nadziei. Wówczas — mówi encyklika — wrogowie Kościoła, którzy mnie mają, że godzina ich wybiła, poznają, że radowali się za wcześnie. Nadejdzie wówczas dzień, gdy zamiast przedwcześnie hymnów zwycięstwa ze strony wrogów Chrystusa wznieśnie się ku

niebu z ust wiernych chrześcijan Te Deum wyzwolenia i Te Deum wdzięczności dla Najwyższego.

Poświęcenie 100 samochodów Polskiego Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż udo-

stępnił dziś szerokim rzeszom stolicy oglądanie nowonabytego tabo ru technicznego.

O godz. 12 w poł. odbyła się na pl. Marszałka Piłsudskiego uroczystość poświęcenia 100 samochodów, przeznaczonych do służby sanitarnej P. C. K.

J. E. ks. biskup połowy W. P. Józef Gawlina wygłosił podniosłe przemówienie, podkreślając akcję PCK w czasie pokoju i wojny oraz obowiązek współdziałania i popie-

rania przez społeczeństwo dzieci P. C. K.

Po poświęceniu samochodów wszedł na mównicę p. marszałek Śmigły - Rydz i wygłosił krótkie przemówienie, dziękując Pol. Czerwonemu Krzyżowi za to, że umie myśleć o przyszłości i umie tę myśl realizować.

Na zakończenie odbyła się defilada, którą odebrał p. Marszałek Śmigły Rydz. Nowoposwiecone samochody po uroczystości przejechały ulicami miasta.

Zatarg w kopalni Giesche zaostrza się Na kopalni głoduje 1.500 robotników

KATOWICE, 21. 3. W piątek i sobotę bież. tygodnia odbyły się częściowo u wojewody śląskiego, a częściowo u komisarza demobilizacyjnego pertraktacje w sprawie postulatów załogi kopalni Giesche z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, rady załogowej oraz dyrekcji kopalni. Pertraktacje doprowadziły do uzgodnienia wielu żądań robotników, a zwłaszcza sprawy obniżenia norm wydajności pracy, na

czym załódze najwięcej zależało. W ostatniej chwili jednak rokowania rozbiły się wskutek tego, że rada załogowa i delegaci załogi zażądali gratyfikacji świątecznej w wysokości 30 i 65 zł. na osobę, na co pracodawca nie zgodził się. Na kopalni 1500 robotników prowadzi dalej strajk głodowy. W Nikiszowcu gromadzą się wokół kopalni tłumy ludności. — Oddział policji strzeże terenu.

Obóz p. Koca rozpoczyna swoje prace na prowincji

Obóz p. Koca rozpoczął swoje prace na prowincji. W niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne O. Z. N. w Częstochowie, w którym wzięł udział przewodniczący „sektoru” miejskiego p. Starzyński.

Po przemówieniach notariusza Kosa i b. premiera Skulskiego, mianowano zarząd odcinka miejskiego w Częstochowie w składzie: przewodniczący notariusz Tadeusz Kos, jego zastępcy Jerzy Chlewicki i Piotr Dębski, sekretarz Czesław Nowicki.

W Gdyni odbyło się również ze-

branie organizacyjne obozu p. Koca z analogicznym programem.

Wilki... zatopiły 169 owiec

BERLIN, 21. 3. Trzoda owiec, licząca 645 zwierząt, w pobliżu Trubenhause (okręg Kassel) została podczas nocnego wypoczynku nawiedzona napadem wilków. Trzoda owiec zwała się w popłochu i zaczęła uciekać w kierunku rzeki. W nurtach rzeki 169 owiec znalazło śmierć.

Zamach czy prowokacja? Wybuch petardy na zebraniu Stron. Narodowego

WILNO, 21. 3. W niedzielę, w Wilnie, w lokalu Stronnictwa Narodowego, przy ul. Mostowej 1, podczas zebrania organizacyjnego, zwołanego przez wydział organizacyjny Stronnictwa Narodowego — „Śródmieście”, nastąpił wybuch petardy. Wskutek wybuchu został ciężko ranny Władysław Naborowski, członek Stronnictwa Narodowego i związku „Praca Polska”.

Wybuch nastąpił około godz. 13-ej. Zgromadzeni w lokalu, bezpośrednio po wybuchu, odwieźli rannego do szpitala.

Policja opieczętowała lokal Stronnictwa Narodowego przy ul. Mostowej 1 do dyspozycji władz sądowych, a równocześnie zarządziła opieczętowanie kilku innych lokali Stronnictwa Narodowego w mieście.

Komisja senacka uchwaliła projekt ustawy o konwersji

W niedzielę po południu obradowała komisja budżetowa Senatu nad rządowym projektem ustawy o konwersji i zamianie papierów emisyjnych państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez skarbowo państwa, wypuszczonych w walutach obcych.

Projekt ustawy referował sen. Fudakowski, najbardziej zbliżony do wicepremiera. P. wicepremier Kwiatkowski w dłuższym przemówieniu u-

dzielił komisji senackiej szereg wyjaśnień i przytoczył argumenty, które skłoniły rząd do zarządzenia konwersji polskich zagranicznych pożyczek dolarowych.

W dyskusji zabierał głos pp. senatorowie: Siemiątkowski, Paweł, Ewert, Kozłowski, Heyman-Jarecki, Petrzyński i Lechnicki. Projekt ustawy komisja budżetowa Senatu przyjęła w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Wentarz żywy i martwy. Szkody wyrządzone przez pożar obliczają na pół miliona zł.

W czasie pożaru 5 osób uległo ciężkiemu poparzeniu, a jeden strażak doznał złamania ręki. — W akcji ratunkowej brało udział 22 straże pożarne pow. krosnieńskiego, jasielskiego i sanockiego.

80 budynków spłonęło 500.000 złotych strat

KROSNO, 21. 3. Dziś, o godz. 12-ej w południe w Miejscu Piastowym pow. krosnieńskiego, wybuchł pożar, który wspomagany szalejącą w tym czasie wichurą, rozszerzył się z niebywałą szybkością. Pożar strawił 25 gospodarstw, liczących z górą 80 budynków, niszcząc całkowicie in-

Zywa pochodnia

Groźny pożar od wybuchu zaprawy do podłóg

Przy ul. Nowogrodzkiej 48, w mieszkaniu Stanisława Marczewskiego, żona jego, Stanisława, przygotując zaprawę do podłogi, wstawiła butelkę z pastą do stojącego na kuchni garnka. W pewnej chwili butelka pękła, płyn zaś wylał się na rozpaloną płytę kuchenną, powodując pożar. Płonienie ogarnęło firanki i pościel. Na odgłos wybuchu nadbiegł służący, Stanisław Dąbrowski, porwał garnek z palącą się zaprawą i wyrzucił przez okno na podwórze. Marczeńska z przerażenia zemdlła i upadła.

Rece Dąbrowskiego, nasycone pastą, zapaliły się. Nieszczęśliwy służący zaczął krzyczeć z bólu nieludzkim głosem. Dozorca domu, Bednarek, zaalarmowany łoskotem wyrzuconego

garnka, wybiegł na podwórze i ujrzawszy płonienie, wydobywające się z okna, pobiegł na górę. Zastawszy drzwi zamknięte, wyłamał je i wpadł do kuchni. Otworzywszy kran, skierował strumień wody na leżącą Marczeńską, następnie zaś zarzucił dywan na palącą się pościel. Lekarz Pogotowia stwierdził u Dąbrowskiego poparzenie I i II stopnia rąk, twarzy i po opatrunku, przewiózł nieszczęśliwego do szpitala.

Dzielną dozorcą, który z narażeniem własnego życia, uratował od niechybnej śmierci Marczeńską i Dąbrowskiego, doznał lekkiego poparzenia twarzy i rąk. Władze policyjne udzieliły dozorcę pochwały, właścicieli domu zaś przeznaczyły dla niego, tytułem nagrody, 50 zł.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1 ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wstawienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł. Lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. (Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczą się za oddzielne wyrazy — tusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC”. Sp. z ogr. odp.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14-18.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400.
Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.